

Ewangelia z piątku: Prostota trędowatego

Ewangelia z piątku 12 tygodnia okresu zwykłego wraz z komentarzem. «Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić». Te słowa, być może usłyszane tak wiele razy, zawierają w sobie wielką lekcję pokory. Trędowaty z Ewangelii ukazuje nam prostotę, z jaką mamy pokazać Panu nasze wady i słabości, zawierzając i pozostawiając w jego rękach wynik tego o co prosimy.

Ewangelia (Mt 8, 1-4)

Gdy Jezus zszedł z góry, postępowały za Nim wielkie tłumy. A oto podszedł trędowaty i upadł przed Nim, mówiąc: «Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić». Jezus wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł: «Chcę, bądź oczyszczony! » I natychmiast został oczyszczony z trądu.

Jezus powiedział do niego: «Uważaj, nie mów o tym nikomu, ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich».

Komentarz

Dzisiejsze wydarzenie ewangeliczne dzieje się bezpośrednio po Kazaniu na Górze. Gdy Jezus zszedł z góry „postępowały za Nim wielkie tłumy. A oto podszedł trędowaty” (Mt 8, 1-2). Wiemy, że trąd był chorobą niosącą ze sobą konieczność oddalenia się od

społeczności. Z tego powodu wielu uważało tę chorobę za karę boską (Kpł 13-14). Mimo trudności, temu człowiekowi udaje się zbliżyć do Jezusa, którego prosi z całkowitą prostotą o uzdrowieniu go z tego zła.

Oprócz odrzucenia społecznego, trędowaty musiał również przezwyciężyć wstyd powodowany przez publiczne pokazanie swojej dolegliwości i konieczność poproszenia o pomoc innych ludzi. Wiele razy to, co najbardziej nas kosztuje to otwarcie naszej duszy przed kimś, kto jest w stanie nam pomóc. Lękamy się, by inni nas nie odrzucili lub źle nas zrozumieli i aby w związku z tym nasza rana nie stała się gorsza niż na początku. Czasami brakuje nam prostoty trędowatego i wolimy zachować w ukryciu nasze słabości i grzechy.

Trędowaty z dzisiejszej ewangelii uczy nas jak powinniśmy

postępować, kiedy czujemy nasze ograniczenia i słabości. Pokazuje nam, że najprostszą drogą jest ukłonienie przed Jezusem pokazując z naturalnością jaki jest nasz problem, pokornie i ufnie prosząc Boga o pomoc. Prosimy i wołamy do Boga wiedząc, że trzeba uszanować tajemnicę wolności Boga, który lepiej wie co dla nas jest najbardziej pożyteczne: „Panie, *jeśli chcesz*, możesz mnie oczyścić” (w. 2).

To nastawienie, które wiele razy możemy mieć podczas naszej osobistej modlitwy, jest również nastawieniem do którego jesteśmy zaproszeni w sakramencie pokuty. Tam Pan Jezus chce ciągle oczyszczać nasze serca. W konfesjonale mamy możliwość naśladowania trędowatego, na kolanach spowiadamy się z naszych brudów czekając z nadzieją na słowa Jezusa: „Chcę, bądź oczyszczony” (w. 3).

Martín Luque // Zdjęcie: Andrei
King - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/piatek-12zwykly/> (06-03-2026)